Ner 58. ROK 1841. PIĄTEK 12 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.



Imiona Rzymskie
Jutro Nicefora.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Niecisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
11 6	27" 11" 894	— 2° 7	1, 42	ZPł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
2	11, 768	† 1, 2	1, 61	Zachodni słaby	Pochmurno	Śnieg z Deszczem
10	11, 362	† 1, 6	1, 86	,, ,,	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— *Kraków dnia 3 Marca.* —

Senat Rządzący W. M. K. i Jego Okręgu postanowieniem swém z dnia 3 b. m. zawakowane przez śmierć niegdy JX. Franciszka Zglenickiego beneficium S. Szczepana, raczył konferować JX. Janowi Kogutowiczowi.

Jutro dany będzie w teatrze, na piąty występ P. Palczewskiéj, nowy śliczny dramat sławnego romansisty P. Fryderyka Soulié, w 5 aktach pod nazwą: MATYLDA de VALERY.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 8 Marca.* —

JO. Feldmarszałek, xiąże Warszawski, Namiestnik król., raczył onegdaj wezwać do stołu swego, uczniów celujących w naukach i dobrem postępowaniu domowém; z każdéj klassy tutejszych gimnazyów i szkół wybrano takowego ucznia. Ten zaszczyt będzie im na zawsze pamiętnym. Wczoraj był wieczór muzyczny u JO. Xcia Namiestnika, na którym zgromadzenie znakomitych osób, słuchało z przyjemnością wyborowych muzyk, z niepospolitym talentem przez amatorów płci obiéj wykonywanych, i grał powtórnie Wituoz Hauser.

Wczoraj pierwszy raz przedstawioną została nowa opera *Piwowar z Preston* z muzyką Adolfa Adam, którego talent znamy już z *Pocztyliona z Longjumeau.* Równie lekka, milutka, wesoła, ale więcéj charakterystyczna, malownicza, więcéj nawet uczona i sztuczna jest muzyka Piwowara, w porównaniu z Pocztylionem; czujemy, że to są dzieła jednego autora, ale zdaje nam się że w drugiem okazał niejaki postęp w talencie i jego ukształceniu. Piwowar uważany jest za naczelne dzieło Adama. Co do treści opera ta ma także wyższość nad wielu innemi, jest ona zajmującą, dramatyczną, chociaż w dość szczupłych granicach objętą. Co do przedstawienia jéj u nas; zdaniem znawców przewyższa ono dokładnością i starannością wystawy w najpierwszych stolicach Europy. Dekoracye pędzla i układu znakomitego dekoratora Sachetti, są nowym tryumfem jego talentu. Wnętrze wielkiego zamożnego angielskiego browaru, i widok obozu

nie ustępują wszystkim jego dotychczasowym utworom. Ubiory świeże i wiernie zastósowane do czasu i miejsca zasługują również na pochwałę. Pan Dobrski w roli Piwowara, oprócz zwykłego mu wdzięku śpiewu, rozwinął nową zupełnie zdolność oddania godnie ról komicznych. Jest on w téj roli w najwyższym stopniu naturalnym, nie wymuszonym, a jednak oryginalnym. P. Ludwika Rywoli niemniéj podobała się w roli Effie, a pan Markowski dobrze przedstawił dzielnego starego sierżanta. Swietne liczne chóry doskonale wyuczone stanowią znakomitą część wartości téj pięknéj opery; dyrektorowi opery panu Tomaszowi Nideckiemu należy się podziękowanie za bardzo staranne podłożenie słów pod muzykę i ogólny kierunek opery. Szczególnych jéj piękności nie możemy z pierwszego słyszenia oceniać, ale przed innemi podobał nam się duet pierwszego aktu „*By się uchronić od złudzenia* i t. d" Tercet „*Potrzeba starać się żołnierską wziąść postawę*". Aria Effie „*Wśród walki straszliwéj* i t d. Romans Piwowara „*Wyrwać cię od zguby*" i t. d. który jest najpiękniejszym ustępem roli p. Dobrskiego.

— *Paryż 25 Lutego.* —

Kwestya, czy marszałek Soult istotnie zamierza rozpocząć rozbrojenia lub nie, zajmuje ciągle jeszcze tutejsze dzienniki. *Courier français* utrzymuje, że plan marszałka, zmniejszenia etatu armii na 370,000 ludzi, a powiększenia rezerwy do 120,000, widocznie kładzie koniec uzbrojonemu pokojowi. do utrzymania go bowiem, potrzeba przynajmniéj 4—500.000 żołnierzy i takiejże rezerwy. Niech gabinet mówi co chce, jeśli marszałek utrzyma swój system, będzie to początkiem rozbrojenia..

Na wczorajszém posiedzeniu izby parów prezydujący odczytał list xięcia Moskwy (syna marszałka Neja) który postanowieniem królewskim z dnia 19 listopada 1838 roku został mianowany parem. Xiąże w liście tym żądał przypuszczenia do izby, to żądanie sprawiło niejakie wrażenie, ponieważ syn marszałka Nej oświadczył dawno, że dopóty nie wstąpi do izby parów, dopóki pamięć jego ojca nie będzie od zarzutu uwolnioną. Utrzymują, że obecnie dla tego odstąpił od tego postanowienia, ponieważ chce sam jako członek izby parów podać projekt rewizyi procesu jego ojca.

Dziś z wielką pewnością mówią o licznych zmianach w osobach ciała dyplomatycznego. Stósowne postanowienia mają być już podpisanemi przez króla. Podług tego hr. St. Aulaire ma być mianowany posłem w Londynie, a w Wiédniu zastąpić go ma hr. Flahaut. Margrabia Dalmacyi syn marszałka Soult, udaje się do Rzymu, a dotychczasowy poseł przy dworze rzymskim pan Latour Marboug, zastąpi xięcia Montebello w Neapolu. Ten ostatni w miejsce pana Pontois uda się do Stambułu, pan Pontois zaś do Madrytu. Nakoniec poseł przy dworze saskim pan Bussieres zastąpi margrabiego Dalmacyi w Turynie a w jego miejsce mianowanym będzie posłem w Dreźnie pierwszy sekretarz poselstwa w Londynie pan Bourqueney.

— *Londyn 23 Lutego.* —

Times w ostatnich czasach kilkakrotnie mówił o rozwiązaniu parlamentu, zapewniając, że jeśliby ministrowie przy drugiem odczytaniu bilu Stanleya nie mieli większości, rozwiązanie to natychmiast nastąpi. Nie ma jednak prawdopodobieństwa żeby to drugie odczytanie nie miało się utrzymać, bo ministrowie mają w teraźniejszej izbie niższéj większość 12 głosów, i gdyby nawet niektòrzy wątpliwi członkowie mieli stanąć przeciw ministrom, pozostaje im jednak dość pewna większość 5 głosów.

Rozkaz gubernatora wyspy Maurycego, sir Lionela Smith, aby wszyscy francuzi opuścili tę wyspę, sprawił tam wielkie wrażenie.

Naczelny wódz armii lord Hill, ogłosił regulament podług którego zachować się mają oficerowie siły zbrojnéj lądowéj i morskiéj, pragnący osiąść w koloniach.

Okropne nieszczęście zdarzyło się w sobotę z rana niedaleko Holyhead na morzu. Przeznaczony do New-York i napełniony wychodzcami okręt *Govirnor Fennee* który w piątek wypłynął z portu Liverpool, nazajutrz z rana uderzył się z parопływem *Nottingham*, który płynął z Dublina do Liverpool. Uderzenie tak było gwałtowne, że w dwie minuty pò niem okręt zatonął i wszyscy znajdujący się na nim wychodzcy i osada w ogóle 132 ludzi stali się pastwą morza, tylko kapitan i sternik, którzy właśnie znajdowali się na pokładzie ocalili się przez to, że skoczyli w wodę i chwycili rzuconą im z parопływu linę, reszta osady nie znajdowała się na pokładzie a pasażerowie spali jeszcze. Wychodzcami byli po największéj części dzierżawcy i wyrobnicy irlandzcy. Parопływ także mocno jest uszkodzony, miał on ładunek bydła na pokładzie i musiał przeszło 200 sztuk rzucić w wodę aby nie zanurzył się. Inny parопływ irlandzki wziął go na pociągową linę i w ten sposób szczęśliwie jeszcze doprowadził do Liverpool. Nieszczęście to miało miejsce przez to, że noc była nadzwyczajnie ciemna i mglista, tak że parопływ nie mógł widzieć świateł na drugim okręcie, chociaż ocalony kapitan tego ostatniego oświadcza że widział światło poropływu.

Izba niższa. Dziś nakoniec przyszło do głosowania względem systemu jaki ma być przyjętym w Irlandyii w przedmiocie kwalifikacyi do wyborstwa po czterech dniach rozpraw, w ciągu których 19 mówców przemawiało za, a 18 przeciw bilowi ministeryalnemu. Dziś za projektem mówili panowie V. Stuart, Gisbone, Howard J. O'Connell, V. Roche, Daniel O'Connell i lord J. Russel, przeciw niemu zaś, panowie Gaskelle, Lanceles, Cholmondeley, Tenart, Shaw pułkownik Conolly i sir R. Peel. Jednakie powtarzanie znanych już orgumentów i deklamacyi nie może być zajmującem dla obcych czytelników przytoczemy więc tylko kilka słów, z mowy O'Connella. Ostrzegał on izbę aby strzegła się nieprzyjaznych kroków przeciw Irlandyi, w chwili gdy tyle mocarstw zwraca bystrą uwagę na wewnętrzne niezgody Anglii, znając ważność rezultatu niniejszy kwestyi: „Czyliżby, rzekł on, lord Stanlej odważył się bil swój przedstawiać gdybyśmy byli w wojnie z Francyą lub Ameryką? I dla czegóż niemielibyśmy naśladować rozumnéj polityki Prus, które przez pojednawcze postępowania wewnątrz zwiększają swoje siły na zewnętrz. Ci którzy niechcą się pojednać, są repealistami i przed moim odjazdem do Irlandyi żądano odemnie abym szlachetnego lorda Stanlej mianował członkiem honorowym związku repealistów. Przyjąwszy bil ministrów ujmiecie mi wiele potęgi, a ja prosze was abyście rozbroili mnie przez sprawiedliwość względem mojéj ojczyzny. Sir R. Peel, ganił ton mowy O'Connella i zapytał go jak może tak powtarzać Irlandczyków żeby przypuszczać iż ci odstąpiliby od Anglii wrazie wojny jéj z Francyą lub Ameryką. A gdyby ten bil przepuszczono, pan O'Connell w przyszyłym roku wynalazłby nowy środek do agitacyi i od jednego ustąpienia prowadziłby parlament do drugich. Sir Robert Peel najściśléj oświadczył się w końcu przeciw projektowanéj przez ministrów kwalifikacyi wyborców w Irlandyi, poczem lord John Russel zakończył rozprawy energiczną obroną i zaleceniem bilu ministeryalnego i przystąpiono do głosowania, które następujący wydało rezultat:

Za drugiem odczytanie bilu . . .	299.
Za poprawką lorda Stanlej . . .	294.
Większość ministeryalna głosów . .	5.

Następnie bil został *pro forma* odesłany do komisyi.

— *Dnia* 21 *Lutego*. —

J. K. Mość przyjęła wczoraj z rąk sardyńskiego i brazylijskiego posła listy ich monarchów. Owdowiała królowa jest od kilku dni słabą, ale już się ma nieco lepiéj Dzienniki ministeryalne niezmiernie cieszą się zwycięztwem jakie ministrowie odnieśli wczoraj w izbie niższéj, chociaż mieli tyl-

ko' 5 głosów większości. Chociażby bil lorda Morpeth miał niejakie zmiany ponieść w komisyi, co do niektórych szczegółów, zdaje się jednak że zasada jego, to jest nowe oznaczenie kwalifikacyi wyborców, jest zapewnioną, i przeciwny bil lorda Stanlej przy drugim odczytaniu będzie pewno odrzucony jeśli go pierwéj jeszcze lord Stanlej nie cofnie.

Podług *Morning Chronicle* spekulanci na tutejszéj giełdzie mniéj obawiają się o położenie gabinetu Soult—Guizot, niż w początku utwierdzenia tego gabinetu. Co się tycze traktatu handlowego z Francyą, uważają go za tak korzystny dla obu narodów, że nie wątpią iż politycy po obu stronach kanału, czynić będą wszelkie wysilenia aby go jak najprędzéj doprowadzić do skutku.

Korporacya londyńska nadała sir Robertowi Stopford, komodorowi Sir Charles Napier i półkownikowi Sir Ch. F. Smith za korzystne zasługi, w Syryi prawo obywatelstwa miasta Londynu i prócz tego pierwszemu przeznaczyła pałasz wartości 200 gwineów a dwom drugim pałasze wartości po 100 gwineów.

S y r y a.

Malta Times zawiera następujący list z Marmoriza, 26 stycznia, w d. 24 stycznia znaczna część floty tureckiéj wpłynęła do tutejszego portu i stanęła obok floty angielskiéj i austryackiéj. Przed wszystkiemi płynął wielki trzypokładowy okręt *Mahmudie* o 140 działach, z flagą admiralską, za nim następował inny trzy pokładowy okręt, 5 dwu pokładowych 9 fregat i cztery małe statki, razem 20 okrętów; jeden okręt trzypokładowy i kilka innych wkrótce są oczekiwane. Paropływ turecki *Tahiri Bahri* przybył tu wczoraj, wyjechał on na dwa dni pierwéj niż fregata na któréj znajdował się Javer pasza, ten ostatni zatém za kilka dni przybędzie tutaj. Po jego przybyciu admirał Stopford uda się na pokładzie paropływu *Cyklops* do Malty, towarzyszyć mu będą *Princesse*, *Charlote* i *Thunderer*. Kontradmirał Omaney obejmie wtedy dowództwo pozostałéj w tutejszéj zatoce eskadry, która składać się będzie z 11 statków. Komodor Napier znajduje się dotąd w Kairo i paropływ *Stromboli* czeka na niego w Alexandryi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 *do dnia* 12 *Marca.*

Rakowski Nepomucen ob., Białecki Michał ob., z Polski; — Łączyński Alexander ob., Schuhmann Maurycy ob., Rżązewski Antoni, z Galicyi; — Ożarowski Konstanty br., Holberg Fryderyk, Striegner Karol, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Krzycki Antoni ob., Rupniewski Roman, Trzebiński Józef ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 951.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Na skutek prośby Felixa Brożka, Maryanny Notylskiéj Tekli Flaszczakowéj i Maryanny Brożkowéj na dniu 12 lutego r. b. do siebie wniesionéj, Trybunał po wysłuchaniu wniosków przy swym sądzie Prokuratora wśród art. 770 k. c. wzywa mogących mieć prawo do spadku po niegdy Tekli Brożkowéj v. Brozińskiéj pozostałego, ażeby się w terminie trzech miesięcy od dnia 1go ogłoszenia rachując, z stósownemi dowodami do tegóż spadku zgłosili. W przeciwnym bowiem razie prosząci jako roszczący sobie prawo do rzeczonego spadku przez głowę Macieja Brożka v Brozińskiego małżonka zmarłéj nań przypadającego w posiadanie tegóż spadku wprowadzeni zostaną.

Kraków dnia 25 lutego 1841 r.

Sędzia Prezydujący,
DUDREWICZ.
Zast. Sekr. *Brzeziński.*

(2r.)